

Bez maski wkrótce już nic nie kupisz?!

4 sierpnia 2020

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski oświadczył w wywiadzie prasowym, że przygotowywane jest nowe prawo, które pozwoli pracownikom sklepów i punktów usługowych na odmówienie obsługi klientom bez zakrytej twarzy. Obecnie takie odmowy są nielegalne i mogą się skończyć dla właścicieli sklepów kłopotami z prawem.

Pandemiczne szaleństwo postępuje i zgodnie z przypuszczeniami, zaraz po wyborach prezydenckich rozpoczęło się dokręcanie śruby Polakom. Pretekstem do walki z wolnością osobistą jest najdziwniejsza epidemia świata, która trwa od marca tego roku. Spowodowała ona, że w porównaniu do zeszłego roku, w Polsce umarło o 30 tysięcy osób mniej. Mimo to rządzący nie zamierzają odpuścić obywatelom i szykowane są kolejne ograniczenia wolności osobistych pod pretekstem walki z koronawirusem.

Jedną z najbardziej dolegliwych restrykcji to obowiązek zasłaniania ust i nosa w pomieszczeniach. Został on wprowadzony nielegalnie bo na mocy rozporządzenia ministra zdrowia a nie w formie ustawy, co wymaga polska Konstytucja.

Mimo to większość ludzi karnie stosuje się do tych zaleceń obawiając się łapanek organizowanych przez policję i Sanepid. Zdecydowana większość Polaków stosuje maski wielorazowego użytku, które stają się coraz bardziej brudne, zagrzybiałe i pełne niebezpiecznych bakterii. Aby maski nie były niebezpieczne dla noszących, muszą być zmieniane co 30 minut, a praktycznie nikt tak nie robi.

Kilka dni temu, rzecznik Ministerstwa Zdrowia, Wojciech Andrusiewicz zachęcał publicznie właścicieli sklepów do łamania polskiego prawa i sugerował aby nie obsługiwali ludzi

bez masek. Dopiero teraz zapowiedziano, że to prawo ma się zmienić jeszcze w sierpniu, tak, aby te odmowy były wreszcie legalne. Ale i tak nie będą, bo Minister Szumowski powiedział, że rozważane jest wprowadzenie odpowiednich przepisów umożliwiających odmowę sprzedaży niezamaskowanym, w formie rozporządzenia, czyli znowu będzie to nielegalne, bo powinno zostać wprowadzone ustawą.

Mimo to sklepikarze zapewne zostaną zmuszeni do stosowania tego rygoru. Doprowadzi to do sytuacji, że bez maski nie będzie się dało już nic kupić, a w sklepach ludzie będą się bać łapanek milicji niczym za okupacji. To okrutne, że nawet astmatycy zostaną zmuszeni do tego aby się powoli zabijali wilgotną szmatką na twarzy.

Obecnie w obowiązującym nielegalnym rozporządzeniu nakazującym między innymi zamaskowanie, znajduje się paragraf 19 pkt 3, który stwierdza, że masek nie muszą nosić osoby, którym uniemożliwia to stan zdrowia i zaświadczenie potwierdzające ten fakt nie jest wymagane z powodu ochrony danych wrażliwych.

Prawdopodobnie w zapowiedzianym przez Szumowskiego nowym nielegalnym rozporządzeniu, zmieni się ten przepis, a na dodatek zostaną podwyższone kwoty mandatów za chodzenie bez maski. Obecnie grozi za to 500 zł ale w telewizji straszy się też ludzi, że Sanepid może zarządzić grzywnę do 30 tysięcy złotych.

Minister Zdrowia zapytany w wywiadzie dla Dziennika Gazeta Prawna, dlaczego politycy stanowiący to antywolnościowe prawo sami nie noszą maseczek oświadczył, że byłoby to zbyt demonstracyjne. Przypomina to Folwark Zwierzęcy Orwella i postaci świń, które rządziły na farmie po wygonieniu ludzi i stwierdziły, że wszystkie zwierzęta są równe, ale świnie są równiejsze.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl